VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 28)**

z dnia 10 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 28)

10 lipca 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Czerwińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (druk nr 2508).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Dąbrowski** dyrektor Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Maciej Bando** prezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Marek Kulesa** dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią, **Andrzej Nehrebecki** ekspert Polskich Sieci Energetycznych Operator S.A., **Krzysztof Kopczyński** przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ „Solidarność."

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Katarzyna Gadecka, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Mariusz Przerwa** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Dzisiaj mamy w planie projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne.

Jest to projekt poselski. Do reprezentowania wnioskodawców, projektodawców ustawy jest upoważniony pan poseł Mirosław Pawlak.

Czy państwo mają jakieś uwagi do porządku obrad?

Jeśli nie, to uznamy, że jest zgoda na porządek i poprosimy pana posła Mirosława Pawlaka o zapoznanie z tym projektem ustawy.

Poseł Mirosław Pawlak (PSL) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, nie będę mówił o znaczeniu ochotniczych straży pożarnych, bo to jest widoczne, ewidentne, codziennie, na każdym kroku.

Jeżeli nawet otworzymy telewizor, obserwujemy zdarzenia, udział ochotniczych straży pożarnych jest bardzo duży i razem z Państwową Strażą Pożarną stanowimy gwarant bezpieczeństwa w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, dla ratowania życia, mienia jak również środowiska.

Natomiast, przechodząc do meritum, chcę prosić Wysoką Komisję, żeby zastanowić się i podjąć prawidłowe rozwiązanie, które będzie korzystne dla ochotniczych straży pożarnych. A chodzi głównie o to, ażeby urealnić opłaty za zużytą energię elektryczną, żeby OSP płaciły tyle za energię, ile zużyją kW. Dlatego postaram się uzasadnić krótko i podać argumenty.

Realizacja zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej jest jednym z podstawowych kryteriów zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom. Znaczną rolę odgrywa tu ochotnicza straż pożarna jako organizacja społeczna, składająca się z grupy ochotników, przeznaczona w szczególności do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami oraz stanowiąca ważne ogniwo w systemie walki z pożarami oraz

innymi zagrożeniami. Według opinii Ministra Spraw Wewnętrznych jednostki ochotniczych straży pożarnych stanowią ważny element systemu bezpieczeństwa państwa.

W obecnie obowiązujących przepisach prawnych brak jest regulacji, które uwzględniałyby szczególną rolę ochotniczych straży pożarnych. W szczególności brak ten widoczny jest w obowiązującej ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 z późn. zm.), która reguluje m. in. kwestie związane z przesyłem, dystrybucją i sprzedażą energii elektrycznej a – w szczególności – ze stosowaniem taryf dla poszczególnych grup taryfowych.

Obecnie, jednostki OSP – w kontekście opłat dystrybucyjnych – zaliczane są do grupy taryfowej C, właściwej dla podmiotów prowadzących komercyjną działalność. Konsekwencją tego zakwalifikowania jest konieczność ponoszenia wysokich opłat stałych, niezwiązanych z poziomem rzeczywistego zużycia.

O ile w kontekście podmiotów prowadzących regularną działalność gospodarczą jest to adekwatne, o tyle w odniesieniu do jednostek OSP, których aktywność jest uzależniona od poszczególnych wypadków losowych, w tym użycia syren alarmowych, nie jest adekwatne ponoszenie wysokich stawek opłat.

Potrzebą i celem przedmiotowego projektu jest zatem stworzenie regulacji prawnych sprzyjających podmiotom realizującym tak istotne społecznie zadania i podejmującym działania niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa obywateli. Strażnice jednostek ochotniczych straży pożarnych zużywają niewielkie ilości energii elektrycznej a wielkość rachunków jest sztucznie zawyżana poprzez element stałej stawki sieciowej, zależnej od mocy, która jest wkalkulowana w taryfach dla przedsiębiorstw. Moc umowna natomiast jest wysoka ze względu na konieczność dostosowania jej do mocy syreny alarmowej, która jest niezbędna do realizacji zadań nałożonych na jednostki ochotniczej straży pożarnej. Wysoka moc, za którą należy wnosić opłaty, wykorzystywana jest rzadko, w sytuacjach, gdy używana jest syrena alarmowa.

Umiejscowienie w taryfie przeznaczonej dla podmiotów prowadzących działalność komercyjną oraz nieproporcjonalna wysokość rachunków za energię elektryczną w stosunku do zużycia powoduje, że jednostki OSP muszą przeznaczać znaczne środki na opłaty za energię elektryczną, uszczuplając tym samym budżet na realizację zadań ustawowych i statutowych, związanych z bezpieczeństwem obywateli. Dlatego konieczne jest, by przedsiębiorstwa energetyczne zaczęły uwzględniać charakter zadań realizowanych przez jednostki OSP.

Zaproponowana zmiana przepisów umożliwi przedsiębiorstwom energetycznym elastyczne podejście do kwestii taryf, względem ochotniczych straży pożarnych, poprzez możliwość utworzenia dedykowanej taryfy stawek i opłat. Zgodnie z projektem, przedsiębiorstwa energetyczne będą zobowiązane do utworzenia odrębnej grupy taryfowej dla przyłączonych do sieci jednostek ochrony przeciwpożarowej, niezależnie od poziomu napięcia znamionowego sieci, biorąc pod uwagę znaczenie tych jednostek dla realizacji przedsięwzięć mających na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innym miejscowym zagrożeniem.

Zaproponowane rozwiązania są zgodne z prawem Unii Europejskiej a – w szczególności – z tzw. trzecim pakietem energetycznym. Art. 3 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/72/WE z dnia 13 lipca 2009 r., dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej i uchylającej dyrektywę 2003/54/WE stanowi, że państwa członkowskie mogą w ogólnym interesie gospodarczym nałożyć na przedsiębiorstwa działające w sektorze elektroenergetycznym użyteczności publicznej, które mogą odnosić się do bezpieczeństwa. Zatem, prawo wspólnotowe pozwala wprost na stosowanie preferencji wobec świadczenia usług na rzecz niektórych podmiotów.

Co więcej, z opinii przedstawionej przez Prezesa UOKiK wynika, że projekt nie zawiera niedozwolonej pomocy publicznej, co tylko wzmacnia zgodność z prawem Unii Europejskiej.

Projektowana regulacja spowoduje zmniejszenie kosztów po stronie budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego, bowiem koszty funkcjonowania jednostek ochrony przeciwpożarowej pokrywane są m. in. z budżetu państwa oraz z budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Z punktu widzenia ochotniczych straży

pożarnych najistotniejsze jest finansowanie ich działalności przez jednostki samorządu terytorialnego, ponieważ podmioty te w największym zakresie biorą udział w finansowaniu działalności OSP.

Zmniejszenie stawek i opłat taryfowych dla OSP zmniejszy koszt funkcjonowania OSP, dzięki czemu powstaną oszczędności finansowe po stronie budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Obecnie przedsiębiorstwa energetyczne zarabiają na taryfach dla OSP w sposób nadmierny oraz nieuzasadniony zużyciem. Wobec powyższego skutkiem finansowym dla przedsiębiorstw będzie uzyskiwanie opłat za rzeczywiście dostarczoną energię elektryczną, czyli zmniejszenie wpływów z niezasadnie naliczanych opłat. Inaczej mówiąc, przedsiębiorstwa energetyczne nie stracą, lecz będą uzyskiwały tyle wpływów z rachunków od OSP, ile powinny.

Obecnie w Polsce funkcjonuje 16.403 jednostek OSP. Według kalkulacji kosztów przedstawionych w uzasadnieniu projektu wskazano, że skutki finansowe dla przedsiębiorstw energetycznych, w postaci zmniejszenia rachunków dla OSP, będą znikomej wysokości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję.

Teraz poproszę o opinię przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki, pana dyrektora Tomasza Dąbrowskiego.

Dyrektor Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tej chwili nie ma jeszcze stanowiska rządu do tego projektu.

Jak przedstawili wnioskodawcy, projekt dotyka takiej szlachetnej działalności, jak ratowanie życia ludzkiego, generalnie – działalności na rzecz społeczności. Proponuje wprowadzenie w dzisiejszym systemie rozliczania za energię elektryczną, w systemie taryfowym, odrębnej grupy podmiotów, która byłaby rozliczana nieco inaczej niż według generalnej zasady, nie tylko rozliczana za zużytą energię, ale także za zamówioną moc, uzasadniając to tym, że specyfika tej działalności uzasadnia takie rozliczenie.

Tak jak powiedziałem, w tej chwili nie ma jeszcze stanowiska rządu.

Naszym zdaniem, projekt w niektórych miejscach wymagałby pewnych korekt i poprawek. Jaki będzie finał i kształt, w tej chwili trudno jest nam powiedzieć.

Rzeczywiście jest tak, że w dzisiejszym systemie taryfowym jest przyjęta jedna zasada dla wszystkich. W ogóle trzeba by się zastanowić nad tym, czy nie wymagałaby ona modyfikacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję.

Mamy pierwsze czytanie.

Teraz otworzę debatę.

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Pan premier Waldemar Pawlak.

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

Proszę państwa, chciałem tylko wyjaśnić tutaj istotę rzeczy.

Przy wprowadzaniu prawa energetycznego, pod koniec lat dziewięćdziesiątych, przyjęto taką zasadę, że część kosztów stałych – jak to się mówi w tym slangu – została uwzględniona, czyli dodano do taryf stałe elementy i – żeby była pewność, że te koszty stałe zostaną pokryte – opierano się nie tyle o faktyczne zużycie, co o faktycznie zamówioną moc.

W efekcie doszło do takiej sytuacji, że ta grupa użytkowników, w której są straże pożarne, znalazła się w pułapce, ponieważ w połowie lat dziewięćdziesiątych odeszło się od finansowania ryczałtowego na rzecz faktycznego zużycia energii, po czym okazało się, że do tego faktycznego zużycia energii dodano opłaty stałe w oparciu o niezbędną moc a ta jest z kolei kalkulowana na dość dużym poziomie, bo powiedzmy, że dla takiej straży potrzeba około 5 kW mocy do uruchomienia syreny alarmowej, która jest uruchamiana

bardzo rzadko. Ale ta zapotrzebowana moc jest na wysokim poziomie i stąd ta opłata stała jest nieproporcjonalnie duża w stosunkuj do faktycznego zużycia.

Jeżeli przedsiębiorca zamawia sobie taką samą moc, to mniej więcej na tym samym poziomie wykorzystuje to przyłącze i ta opłata jest proporcjonalna do zużytej energii elektrycznej.

Stąd propozycja, by w tych przypadkach zmienić tę taryfę i dostosować ją do faktycznego zużycia, to znaczy, żeby była ta część stała, ale żeby była też na poziomie adekwatnym do rzeczywistego zużycia a nie tak, jak jest obecnie, że ta opłata stała jest znacznie większa niż faktyczne zużycie energii elektrycznej.

Stąd proponowana zmiana, gdyż innymi sposobami nie można było tego rozwiązać.

Być może w przyszłości, jak będzie liberalizacja rynku energii i zniesione taryfowanie, to firmy energetyczne będą miały możliwość dość elastycznego kształtowania taryf, w takich przypadkach umów z odbiorcami. Natomiast dzisiaj, jak to jest wszystko taryfowane, to niezbędna jest zmiana ustawy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan?

Tak, proszę.

Dyrektor Towarzystwa Obrotu Energią Marek Kulesa:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo – Marek Kulesa, Towarzystwo Obrotu Energią.

Chciałem wskazać pewne nieścisłości, które zarówno znalazły się w wypowiedzi pana posła Pawlaka, który referował ten projekt jak i – niestety – pana premiera Pawlaka.

Otóż, od pewnego czasu mamy rozdział, rozdział sprzedaży i dystrybucji. Te stawki, o których państwo mówicie, o których zmianę państwo wnioskujecie, są w taryfach operatorów systemu dystrybucyjnego i, zgodnie z modelem rynku, tam zawsze będzie taryfikacja i tam zawsze Prezes URE czuwa nad tym, żeby te stawki nie były za duże.

Nie chcę abstrahować, bo znaczenie ochotniczych straży pożarnych dla mnie też jest niezaprzeczalne, ale tylko, żeby pewne elementy rozróżniać, bo wydaje mi się, że po siedmiu latach, od kiedy rozpoczęliśmy zmiany na rynku energii elektrycznej, przynajmniej w tego typu dokumentach powinniśmy widzieć tę różnicę. W samym uzasadnieniu jest to właściwie powiedziane. Rozumiem, że panu premierowi i panu posłowi chodzi o to, żeby zmienić stawkę stałą, tak zwaną sieciową stawkę stałą usługi dystrybucyjnej, czyli nie za zużycie energii elektrycznej, tylko za moc, którą zamawiamy. To jest zupełnie coś innego niż zużycie energii elektrycznej.

Zużycie energii elektrycznej (teraz trochę bardziej do swojej działki przejdę) – od 2007 r. każdy z nas może wybrać sprzedawcę, wielu z państwa słyszało. Ja też jestem uczestnikiem tego rynku, kupuję energię elektryczną na wolnym rynku, około 50% przedsiębiorców kupuje i tu zachęcam w szczególności, żeby podjąć się optymalizacji tego składnika także w ochotniczych strażach pożarnych, po prostu zdecydować się na kupno energii na wolnym rynku. Wtedy ta energia (według danych ARE, URE, Ministerstwa Gospodarki) około 20% jest tańsza. I to jest ten jeden składnik. I rozumiem, że tutaj projektodawca do tego składnika chyba nie ma wątpliwości, bo to już jest wolny rynek.

Z punktu widzenia proponowanego projektu (nieco bardziej z kolei jako inżynier teraz pozwolę sobie powiedzieć) – stawka za moc umowną nie dotyczy zużycia energii, tylko – jak pan premier mówił – tej mocy, która jest zamówiona na tak zwanym przyłączu. Nie zamawiamy mocy przyłączeniowej, tylko moc umowną, czyli państwo, ochotnicze straże pożarne, umawiają się, zamawiają określoną moc. I tu, przyznam się – czytając uzasadnienie – zszokowała mnie ta moc, według jakiej państwo liczycie uzasadnienie. Tam jest 45 kW a nawet powyżej 45 kW. Tak jak pan premier powiedział, ja wczoraj też sobie sprawdziłem, ten „buczek” – jak jest nazywany – ma 1,5 kW do 5 kW (a więc tutaj mówimy, w przypadku tej zmiany, którą państwo proponujecie, w przypadku tylko i wyłącznie tego sygnału alarmowego, który nie jest używany – nie wiem, jaka jest często-

tliwość używania) – to jest kwestia maksymalnie 5 zł razy 4, które proponuje się, to jest 20 zł. To chyba nie o to chodzi.

Wydaje się, że konieczna byłaby (tu mówię już jako inżynier) pewna optymalizacja tych faktur, efektywność energetyczna (ustawa też będzie procedowana), bo trudno mi uwierzyć, że moc 45 kW a nawet ponad, to jest ta moc, której ochotnicze straże pożarne potrzebują.

To nie jest taki przypadek indywidualny, to jest pewien ewenement z zeszłego wieku. Zamawialiśmy moc jak największą – pan premier o tym mówił – i w ogóle nie braliśmy pod uwagę, że ta moc kosztuje. Dzisiaj nawet budynki byłych zakładów elektroenergetycznych muszą optymalizować tę moc w zakresie efektywności energetycznej.

Wskazuję tutaj na jeszcze dwie możliwości po prostu, po pierwsze – tańszego zakupu energii elektrycznej, po drugie – optymalizacji tej mocy. Jedyne, co mogę powiedzieć z punktu widzenia Towarzystwa Obrotu Energią, które reprezentuję (nie wiem, na ile jeszcze będzie to przedmiotem prac tej Komisji, czy podkomisji) to w ramach tej nomenklatury – nie wiem, czy Ministerstwo Gospodarki też na to zwróciło uwagę – jest mowa, że wszystkie przedsiębiorstwa energetyczne tworzą taryfę. No, dzisiaj dotyczy to głównie przedsiębiorstw energetycznych, które zajmują się dystrybucją energii elektrycznej. I wydaje mi się, w kontekście też uzasadnienia, że chodzi o stawkę stałą usługi dystrybucyjnej. Aż prosiłoby się, żeby w tym ust. 4a napisać „przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się dystrybucją".

Taka konstrukcja już jest w samej ustawie w odniesieniu do kilku spraw, bo jeżeli mamy rynek w postaci obrotu energią elektryczną, to właściwie taryf nie mamy, tu jest po prostu element wolnego rynku.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan premier Pawlak.

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

Zgadzam się z pana twierdzeniami od strony takiej bardzo technicznej.

Nieporozumienie polega na tym, że akurat w przypadku straży trudno jest przeprowadzić optymalizację, ponieważ tam zużycie nadal jest na niskim poziomie, ale potrzebna jest od czasu do czasu duża moc, w porównaniu do bieżącego zużycia. W dzisiejszym modelu rynku w ogóle tacy odbiorcy nie są uwzględniani, bo ta opłata przyłączeniowa, o której pan mówi, jest uzależniona od zapotrzebowanej mocy a nie od faktycznego zużycia. To znaczy, jak potrzeba mocy 5 kW, to trzeba zapłacić za taką właśnie moc, choć faktycznie może się zużywać pół kilowata średnio licząc, albo jeszcze mniej, jeżeli chodzi o tego odbiorcę.

I stąd propozycja, żeby uwzględnić taką kategorię odbiorców. Ona jest dość specyficzna, bo wymaga większej mocy bardzo rzadko, natomiast ta moc jest niezbędna do tego, żeby te urządzenia zadziałały. A ta opłata przyłączeniowa jest skalkulowana nie w odniesieniu do faktycznego zużycia, bo to wtedy by wywoływało duże zmiany w przychodach tych firm, które zajmują się dystrybucją i mogłoby być problemem przy utrzymaniu infrastruktury. Ta opłata została skalkulowana właśnie w oparciu o tę zapotrzebowaną moc, bo to było najprostsze z punktu widzenia takiego przełożenia kosztów stałych na koszty zmienne, które zależą od zużycia energii. Ponieważ firmy dystrybucyjne mają swoje koszty stałe, to znaczy, mówiąc obrazowo, gdyby nawet odbiorcy wszyscy się wyłączyli to i tak firma dystrybucyjna ponosiłaby koszty na utrzymanie infrastruktury. I te koszty zostały rozliczone w tych właśnie elementach, które dotyczą tej opłaty przyłączeniowej a, żeby to rozliczyć w miarę na poszczególnych odbiorców równomiernie, to uwzględniono zapotrzebowaną moc.

Ale nie będę wchodził w szczegóły, podam panu bardzo prosty przykład.

Jeden z wójtów, z Sokołowa Podlaskiego, zastosował optymalizację, to znaczy połączył wszystkie straże z terenu gminy jako jednego odbiorcę i teraz gmina płaci za te straże, tyle tylko, że przez to, że połączył te wszystkie ochotnicze straże pożarne wyszło mu, że moc jest powyżej 40 kW i dostał opłatę przyłączeniową na dużo wyższym poziomie niż gdyby te straże zamawiały tę moc pojedynczo.

Chodzi mi o to, że specyfika tego typu odbiorcy jest zupełnie inna niż takiego regularnego przedsiębiorstwa, które zużywa energię elektryczną w taki sposób, że ta moc zapotrzebowana jest na poziomie mocy maksymalnej, zużywanej przez przedsiębiorcę. Efekty są tutaj trudne do zoptymalizowania w oparciu o istniejące dzisiaj mechanizmy w tych regulacjach.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan Tomasz Nowak, proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

To ważny projekt z tego powodu, że wszyscy mamy niewątpliwie styczność z OSP w różnych wymiarach, albo korzystając z tego, że udzielili nam pomocy, albo angażując się społecznie.

Odkąd pamiętam spotkania w OSP, zawsze ten temat energii jest podnoszony.

Sam próbowałem to zrobić na takim przykładzie, jak tu proponuje pan premier Waldemar Pawlak. Zrobiliśmy grupę zakupową, spróbowaliśmy połączyć w całym powiecie a nawet – w całym subregionie, ale to w efekcie finalnym nie wyszło, to znaczy wszyscy na początku bardzo byli na tak, miał być zrobiony audyt energetyczny, chodziło o włączenie wszystkiego, łącznie niestety z „patelnią”. Bo oprócz tego, że jest syrena jest jeszcze „patelnia” (tutaj jest pewien dylemat, jak rozdzielić to, co jest „patelnią” od tego, co jest syreną?)

Ten dylemat wydaje się, że też powinniśmy sobie rozstrzygnąć w podkomisji. To jest ważny temat i naprawdę wart tego, żeby nad nim popracować i zoptymalizować wynik na rzecz właśnie OSP.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dobrze, traktuję to jako wniosek o powołanie podkomisji.

Jeszcze mamy zgłoszenie.

Pan poseł Jan Ardanowski, proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem przedstawić uwagi mojego Klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Jesteśmy generalnie zdziwieni tym projektem ustawy, ponieważ uzasadnienie, które podkreśla historyczną i współczesną rolę ochotniczych straży pożarnych, jest zupełnie oczywiste i nie ma powodu, żebyśmy sobie udowadniali, jaką rolę pełnią ochotnicze straże pożarne, jaką pełniły w historii. Zresztą myślę, że bardzo wielu posłów chce wspierać ochotnicze straże pożarne, o czym świadczy popularność Parlamentarnego Zespołu Strażaków, który jest największym zespołem w Sejmie. Bardzo często spotykamy się, ponieważ ja jestem również członkiem tego zespołu. Spotykamy się w remizach strażackich, spotykamy się ze strażakami na różnego rodzaju uroczystościach. Ten wątek jest tak oczywisty, że nie ma powodu, by go po raz kolejny powtarzać.

Jest sporo problemów, które zgłaszają strażacy, m. in. problem rolników ubezpieczonych w KRUS, którzy – jeżeli pełnią funkcję w straży pożarnej, np. kierowcy, bądź konserwatora sprzętu i mają podpisaną umowę z gminą – wtedy wypadają z ubezpieczenia rolniczego. To jest problem wymagający pilnego – podkreślam, pilnego – rozwiązania. To jest problem ewentualnych gratyfikacji, dodatków emerytalnych dla strażaków ochotników, narażających swoje życie i zdrowie w ratowaniu ludzi.

Natomiast, próbowaliśmy poprzez kontakty indywidualne, z poszczególnymi jednostkami straży, strażakami, pytałem posłów, którzy są strażakami, czy problem opłat za prąd jest jakimś problemem istotnym? Nikt nie stwierdził, że to jest dla niego jakiś problem. Płacą za to gminy. Nie spotkałem się z tym, żeby gmina kwestionowała wysokość rachunków na tę część, która dotyczy bezpieczeństwa, czyli przede wszystkim syreny.

Tutaj podstawowym argumentem podnoszonym na rzecz wydzielenia specjalnej grupy taryfowej, który jest przywoływany w uzasadnieniu, jest podawana moc syreny. Syreny w Polsce mają silniki od 1,5 do 5,5 kW, więc nawet, jeżeli ta opłata przesyłowa będzie do 5,5 kW (zakładam tę wersję, która rzadko jest w strażach, tego najmocniej-

szego silnika) przepraszam bardzo, to jest 20-30 zł miesięcznie. O takich pieniądzach mówimy.

Przykłady, które są podane w uzasadnieniu, o mocy 40 kW, są wzięte z księżyca, jeżeli chodzi o zapotrzebowanie jednostki straży pożarnej na prąd do syreny. Takich syren po prostu nie ma.

Przejrzałem korespondencję z Ministerstwem Gospodarki, również interpelacje, które były w tej materii składane na przestrzeni ostatnich lat. Ministerstwo proponowało, by prąd używany do syreny był opomiarowany oddzielnie i tam można zastosować taryfę ryczałtową, na przykład, która istotnie, nawet te 20 czy 30 zł zmniejsza.

Natomiast, proszę państwa, istnieje problem, który przy okazji tej ustawy musimy również poruszyć, mianowicie, skąd biorą się zapisy w umowach opiewające na kilkadziesiąt kW mocy? Nie z powodu syreny. Z tego powodu, że remizy straży pożarnych pełnią nie tylko funkcję miejsca spotkań mieszkańców miejscowości wiejskich, to jest ważne miejsce, rola remiz jest istotna, ale pełnią coraz częściej, z dużym powodzeniem, funkcję miejsc, obiektów świadczących usługi na rzecz ludności; przede wszystkim, imprezy rozrywkowe, imprezy rodzinne, takie jak wesela, jak stypy i inne spotkania rodzinne, które są obsługiwane przez infrastrukturę kuchni.

Tak jak kolega wspomniał, te symboliczne patelnie, to są kuchenki elektryczne, których jest najczęściej kilka, to są właśnie różnego rodzaju urządzenia kuchenne, to jest klimatyzacja coraz częściej występująca w tych pomieszczeniach, to są również chłodziarki, zamrażarki, etc., etc.

Pytanie jest takie, czy – jeżeli straże pożarne podejmują działalność w tym zakresie (wydaje się, że to jest rozsądne, żeby podejmowały, jeżeli dysponują tego typu obiektami, ale jednocześnie obserwujemy na wsi istotny i dosyć szybki rozwój prywatnych różnego rodzaju sal weselnych, domów weselnych, restauracji, które świadczą te same usługi, jakie świadczą jednostki straży pożarnej) – czy w takim układzie pewna korzyść, jaką są niższe koszty obsługi przez dystrybutora energii elektrycznej, w przypadku straży jest uzasadniona, ponieważ te same opłaty przesyłowe płacą przedsiębiorcy zajmujący się działalnością gospodarczą, taką samą – jeszcze raz powtarzam – jaką świadczą remizy strażackie.

Tu możemy dojść do sytuacji dość paradoksalnej, że ingerujemy, poprzez ustalenie oddzielnej taryfy i wyeliminowanie opłaty przesyłowej, która jest elementem absolutnie rozsądnym i racjonalnym, ponieważ ta opłata przesyłowa jest po to, by konserwować sieć, rozwijać sieć, również utrzymywać rezerwy mocy w przypadku, kiedy dostarczyciel prądu ma obowiązek dostarczyć tę maksymalną moc, wtedy, kiedy sobie klient życzy.

Czy jest uzasadnione (i również tu zapewne członkowie Komisji, którzy zajmują się działalnością gospodarczą, swobodą działalności gospodarczej podniosą zdecydowanie głos), by faworyzować jeden z podmiotów świadczących usługi na rzecz ludności w stosunku do tych, którzy takich preferencji mieć nie będą?

Wydaje mi się, że musimy o tym również rozmawiać przy okazji tej ustawy.

To jest pytanie również, czy należy tworzyć oddzielne taryfy dla wybranych odbiorców, bo może się okazać (przepraszam, to powiem trochę jako paradoks), że będziemy tworzyć taryfę dla Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, czy dla Górskiego Pogotowia Ratunkowego, czy dla innych podmiotów, które współpracują z organami państwa w zakresie zapewnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa i obywateli.

Wydaje mi się, że są inne możliwości rozwiązania tego problemu.

Nasz Klub uważa, że owszem, trzeba pracować nad tym, trzeba szukać rozwiązań, które pomogą strażakom ochotnikom w większym stopniu pełnić zadania, które na siebie przyjmują (za co jesteśmy im wdzięczni), ale ta ustawa właściwie – poza prostym przekazem politycznym przed zbliżającymi się wyborami – niczego innego nie zawiera.

Mówię to otwartym tekstem, żeby również żadnych wątpliwości po mojej wypowiedzi nie było.

My uważamy, że strażom pożarnym trzeba pomagać. Natomiast, to nie jest najważniejszy problem, tym bardziej, że – tak jak mówię – z tych konsultacji, które przeprowadziliśmy, żadna z jednostek straży pożarnej nie zgłaszała problemu nadmiernych opłat za prąd.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję.

Nie mamy więcej zgłoszeń, więc zamykam debatę.

Po zamknięciu debaty zamykam pierwsze czytanie.

Stwierdzam, że w pierwszym czytaniu zgłoszony został wniosek o powołanie podkomisji. Prezydium ustaliło, iż w skład podkomisji weszłoby siedmioro posłów, trzech z Platformy Obywatelskiej, dwóch czy dwoje z Prawa i Sprawiedliwości, po jednym z PSL i SLD.

Czy są uwagi do ilościowego składu podkomisji?

Nie ma.

Otrzymaliśmy następujące zgłoszenia: ze strony PSL – pan premier Waldemar Pawlak, ze strony Platformy Obywatelskiej – pan Tomasz Nowak, pan Krzysztof Gadowski, pani Elżbieta Królikowska-Kińska, ze strony PiS – pan poseł Ardanowski oraz poseł Matusiak.

I teraz mamy z SLD jednego na sali, więc rozumiem, że się zgadza pan poseł Zaborowski?

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Ja zgłaszam tego drugiego z SLD, posła Olejniczaka.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dobrze, czyli SLD zgłasza pana posła Olejniczaka.

I tu mamy korektę z Prawa i Sprawiedliwości, zamiast pana posła Matusiaka będzie pan poseł Jach.

Czy są jeszcze jakieś propozycje personalne co do składu podkomisji?

Jeśli nie, to uznaję, że Komisja powołała podkomisję w ustalonym składzie.

Podkomisję poproszę o przyjście do prezydium po zakończeniu prac Komisji.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji prosząc wybranych członków podkomisji o podejście do prezydium.